

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 228 371

„Trybunał Praw Człowieka“

Paryż 19.8 [Obsługa własna „Gazety Lubelskiej“]

Przewodniczący delegacji australijskiej na Konferencję Er-ff w wydanym dziś oświadczeniu, wysunął projekt utworzenia Specjalnego Trybunału Praw Człowieka, którego zadaniem byłaby obrona wszelkich mniejszości, zarówno narodowych, jak i religijnych. Oświadczenie głosi: „Stanowisko Australii odnośnie projektowanych 5 traktatów z b. satelitami opiera się na zasadach Karty Atlantycznej i Karty Narodów Zjednoczonych. Australia uważa, że celem Narodów Zjednoczonych powinno być pogłębienie współpracy przez zwiększenie wzajemne-

go szacunku i poszanowanie praw człowieka bez różnicy narodowości i wyznania. Dlatego delegacja australijska proponuje „natychmiastowe opracowanie statutu Specjalnego Trybunału Praw Człowieka tak, aby ratyfikacja układów powołała od razu do życia tę organizację“. Trybunał byłby sądem apelacyjnym dla sądów narodowych, a w pewnych specjalnych wypadkach zajmowałby się również sprawami wniesionymi bezpośrednio. Sprawy do Trybunału Praw Człowieka wnosić mogłyby nie tylko państwa, ale i grupy osób lub jednostki.

Nad gospodarczymi i politycznymi stronami projektów obradowały komisje:

Przez cały dzień dzisiejszy obradowały w Paryżu poszczególne Komisje Konferencji nad gospodarczymi i politycznymi stronami projektów traktatów pokojowych z b. satelitami Osi. 3 Komisje zebrały się o godz. 9ej.

„Włoska“

Komisja ekonomiczna Włoch rozważała na wstępie sprawę swoich kompetencji. Większość delegatów wypowiedziała się za tym, aby rozpatrywać tylko artykuły, które regulują zagadnienia gospodarcze. Ustalono też, że dyskusji podlegać będą również te paragrafy polityczne traktatów, które posiadają aspekt gospodarczy, a nie w porozumieniu z Komisją Polityczną.

Delegat Belgii zaproponował, aby w sprawach spornych zwracać się do Komisji Ogólnej.

Następnie rozpoczęto dyskusję nad metodą pracy Komisji, przy czym przewodniczący zaproponował, aby

kolejno rozważać poszczególne paragrafy traktatu. Komisja zakończyła na tym swoje posiedzenie i naznaczyła następne na czwartek.

„Finlandzka“

Komisja polityczna i terytorialna Finlandii obradowała równocześnie. Podczas debaty nad procedurą obrad delegat W. Brytanii zaproponował, aby członkowie Komisji do środy przedłożyli na piśmie swoje poprawki do poszczególnych klauzul projektu traktatu. Nad tym wnioskiem toczyła się

dłuższa dyskusja. Delegat radziecki oświadczył, że należy natychmiast przystąpić do pracy. Członkowie Komisji otrzymali już 3 tygodnie temu teksty projektów, mieli więc dość czasu, aby się z nimi zapoznać. Przewodniczący zarządził głosowanie w rezultacie którego ustalono, że prace nad traktatem rozpoczną się po złożeniu poprawek.

„Węgierska“

Na posiedzeniu Komisji węgierskiej po wyborze przewodniczącego, którym został delegat Kanady, Stanley, dyskutowano nad tą samą kwestią: czy przystąpić natychmiast do pracy, czy też czekać aż złożone zostaną poprawki. Po ożywionej wymianie zdań zdecydowano, że poprawki będą złożone do Sekretariatu, a delegacja Węgier przedstawi swoje stanowisko na piśmie. Ewentualnie zostanie także wysłuchany jej przedstawiciel. Obrady Komisji wznowione będą w czwartek.

Po południu zebrały się Komisje gospodarcze Rumunii, Bułgarii, Węgier i Finlandii oraz Komisja polityczna bułgarska. Wszystkie one postanowiły zwrócić się do wymienionych państw o wyrażenie ich stanowiska wobec poszczególnych klauzul na piśmie. Ustalono również, że przed rozpoczęciem generalnej debaty nad tymi oświadczeniami zostaną wysłuchani delegaci tych państw. Komisje odłożyły swoje posiedzenia do jutra.

Trupy leżą na ulicach Kalkuty

Sytuacja w mieście pogarsza się

LONDYN, 19.8. (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, w związku z ostatnimi rozruchami przywódcy hinduscy i muzułmańscy naradzali się w niedzielę w spr-

wie przywrócenia spokoju w mieście. Następnie „prośba pokojowa“, złożona z ludności i przedstawicieli głównych stronnictw, przeciągnęła ulicami, gdzie doszło do największych zamieszek, z rozwiniętymi flagami Kongresu i Ligi Muzułmańskiej, wzywając ludność do „zachowania spokoju i uczuć braterskich“.

Według dalszych doniesień agencji Reutersa, uczestnicy procesji byli radośnie witani przez napotykane po drodze wojska brytyjskie i przez obywateli cywilnych, którzy na znak uznania powiewali białymi flagami, mającymi symbolizować pokój, ze szczytów domów i balkonów.

Tymczasem, jak podaje inna depesza Reutersa, wyżsi oficerowie policji brytyjskiej oświadczyli w niedzielę po południu korespondentowi tej agencji, że sytuacja w Kalkucie jest w dalszym ciągu zła. W godzinach rannych wielu brodatych „sikhów“, potrząsających szablami i dmących w trąby demonstrowało w muzułmańskiej dzielnicy miasta. Według niepotwierdzonej wiadomości, policja dała ognia w celu przywrócenia porządku. Straż ogniowa była wzywana od rana do przeszło 30 wypadków pożaru w różnych dzielnicach miasta.

Na kilku ulicach w południowej części Kalkuty leżały jeszcze trupy.

Z ostatniej chwili

Będą sobie mogli podróżować

BERLIN, 19.8. (Obsl. wł.). Według doniesień z Berlina, dokonano już dalszych posunięć w dziedzinie gospodarczego zjednoczenia stref okupowanych przez Anglię i Amerykę. Utworzona została mianowicie mieszana komisja brytyjsko-amerykańska, która zajmie się kontrolą żeglugi na Renie i 3 jego dopływach. Zapowiedziano także próbną zniesienie ograniczeń w podróżach obywateli niemieckich z jednej strefy do drugiej.

Mina!

LONDYN, 19.8. (Obsl. wł.). W okolicach portu Poł (prowincja Wenecja Julia) wybuchła na wybrzeżu mina. Na skutek wybuchu 43 osoby zostały zabite, a 56 odniosło ciężkie rany.

„Dzień akcji bezpośredniej“

KALKUTA, 19.8. (Obsl. wł.). Dziś wydany został komunikat rządowy, w związku z rozruchami, spowodowanymi przez ogłoszenie „Dnia akcji bezpośredniej“ Muzułmanów przeciwko stanowisku hinduskiej Partii Kongresowej. Komunikat głosi, że oddziałom brytyjskim udało się prawie zupełnie opanować sytuację w mieście. Dokładne dane co do liczby ofiar zamieszek nie dają się ustalić, gdyż nie wiadomo, ile ciał pochowano prywatnie. Kalkuta jest dziś zupełnie opustoszała, życie gospodarcze zamarło. Daje się odczuć brak żywności, gdyż od 3 dni nie ma dowozu.

Anglia oszczędza

LONDYN, 19.8. (Obsl. wł.). Brytyjski minister żywienia oświadczył na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin, że w ciągu pierwszych 3 tygodni racjonowania chleba, „zaoszczędzono 33 proc. mąki. Przewidywano, że oszczędności wyniosą tylko 7 proc.“

Wymordowali niedobitków

TOKIO, 19.8. (Obsl. wł.). Przed kilkoma dniami w więzieniu w Sugan osądzeni zostali gen. Yoshitoki Hajasza oraz 17 innych wyższych oficerów japońskich. Oskarżeni są oni o wymordowanie podczas wojny niedobitków z okrętów alianckich, zatopionych przez japońskie torpedy.

Jaka nafta?

Międzynarodowa

WASZYNGTON, 19.8. (Obsl. wł.). W Waszyngtonie rzeczoznawcy naftowi amerykańskiego departamentu stanu i przedstawiciele armii amerykańskiej wypowiedzieli się wczoraj za utworzeniem Międzynarodowego Zarządu pokładów naftowych w ramach ONZ.

Sensacyjne plany niemieckie

Hitler – wodzem inwazji na Anglię

WASZYNGTON, 19.8. (API). Ujawniono dziś dokumenty, pochodzące z serii tych, które dotyczyły „Spisku i Agresji Hitlerowskiej“, zebranych do użytku naczelnego prokuratora amerykańskiego w Norymberdze, Roberta Jacksona. Jeden z tych dokumentów, podpisany przez Hitlera w dniu 16-go sierpnia, a mający wtedy charakter ściśle tajny, ujawnia, że Hitler zamierzał osobiście poprowadzić

inwazję na Anglię w sierpniu 1940 r. wzdłuż frontu, ciągnącego się od Ramsgate aż do wyspy, Wight. Rozkaz Hitlera brzmiał: „Celem naszych operacji jest u nieszkodliwienie wysp brytyjskich, jako bazy, z której prowadzona jest wojna przeciwko Niemcom, choćby to miało oznaczać całkowitą okupację Anglii“. W dalszym ciągu Hitler planował niespodziane lądowanie na wybrzeżu brytyjskim. W akcji tej jednostki lotnicze miały odegrać rolę artylerii, a jednostki marynarki — rolę wojska technicznego. Wszystkie rodzaje broni miały określić, czy możliwe jest podjęcie jako taktyki, pomocniczej, okupacji wyspy Wight lub Kornwalii przed ogólnym lądowaniem. Decyzję ostateczną miał powziąć Hitler. Dążył on do pokonania moralnego i faktycznego lotnictwa angielskiego.

DZIS

POLITYKA PIENIĘŻNA
W POLSCE

CHCIAŁ UKRASC MILION!
CHŁOPCY IDĄ DO WOJSKA
LUBLIN-SZKOŁI PILOTÓW

Polityka **pieniężna** w Polsce

Obserwujemy w Polsce od dłuższego czasu niesłychanie ciekawe, a zarazem z punktu widzenia naszej polityki gospodarczej doniosłe zjawisko. Mamy **naprawdę** ustabilizowaną walutę, mamy jednostkę pieniężną, którą w dostosowaniu do naszej rzeczywistości, spełnia całkowicie sobie właściwą funkcję miernika wartości i instrumentu obrotów gospodarczych.

Postawiwszy emisję pieniądza papierowego na służbie odbudowy kraju, a w szczególności jego potencjału gospodarczego, nie zapomnieliśmy ani na chwilę o tym, że musimy się zdołać na ogromną ostrożność i na tak umiejętne pokierowanie naszą polityką pieniądza, by pieniądz nasz nie stracił swych istotnych cech miernika wartości i odpowiedniego instrumentu obrotów gospodarczych, które zapewnić mu może tylko stabilizacja jego wartości.

Zrozumieliśmy, że największym wrogiem stabilizacji pieniądza jest nierównoważony budżet państwowy, emisja pieniądza, która pojawi się na rynku jako dodatkowa siła nabywcza bez odpowiednika zwiększonej produkcji, tym samym zachwieje jego równowagę. Przy pieniądzu bowiem, jak nasz, nie opartym na złocie, tylko utrzymanie odpowiedniej proporcji między emisją a produkcją decyduje o jego możliwościach stabilizacji. Ten cel został — miejmy nadzieję — na trwałe osiągnięty. Obecnie Skarb Państwa nie zadłuża się w Banku Narodowym z tytułu budżetu administracyjnego, gdyż dochody jego bilansują się z wydatkami, są nawet miesiące, jak np. kwiecień, w których mamy nadwyżkę dochodów nad wydatkami.

Pozostała nam jednak pięta Achillesowa w formie budżetu inwestycyjnego. Pieniądze emitowane na inwestycje nie tylko nie znajdują szybko właściwego odpowiednika w produkcji, ale w pewnej mierze na rozmiarach produkcji bezpośrednio się nie odbijają. Przy ostrożności i jak rajdalej idących hamulcach, jeden moment nie da się ominąć. A mia nowicie pojawiające się na rynku robocizny, wypłacanej z tytułu robót inwestycyjnych, jako siły nabywczej, domagającej się ekwiwalentu w towarach. Oczywiście, że można paraliżować ujemne dla pieniądza w związku z inwestycjami skutki, przez stosowanie środków w kierunku wypompowywania pewnych ilości pieniądza z rynku.

Należy podkreślić, że takie środki konsekwentnie i energicznie stosujemy. A więc Pożyczka Odbudowy Kraju, która dała ok. 5 miliardów, a więc papierosy UNRRA, które dadzą mniej więcej taką sumę, a więc obecnie aktualna likwidacja majątków poniemieckich, które niewątpliwie dorzuci solidną ilość miliardów.

Dzięki tym i podobnym zabiegom, doprowadziliśmy do tego, że nasz obrót pieniężny (nie stanowiący bynajmniej tajemnicy, ale z przyczyn formalnych dotąd oficjalnie nie ujawniony), jest stosunkowo bardzo niski, gdyż obraca się zaledwie w granicach budżetu administracyjnego. Dzięki nim zwalczyliśmy ujemne zjawiska inflacji. Państwo jak nasze, oparte na ideologii służenia interesom szerokich mas pracowniczych, musi być zdecydowanym wrogiem inflacji. Jak dotąd nasza polityka pieniądza jest w całkowitej zgodzie z istotnymi przesłankami naszego ustroju polityczno-gospodarczego — dla dobra kraju i dla stworzenia podwalin dobrobytu społeczeństwa.

(A—s).

Ceny rosną — zarobki się zmniejszają

Gospodarcze kłopoty St. Zjednoczonych

WASZYNGTON, 19.8. (PAP). Obradowała tu nadzwyczajna konferencja 300 przywódców zw. zawodowych, zgrupowanych w CIO, na której zaaprobowano oświadczenie przewodniczącego CIO Murray'a, że o ile ceny nadal będą iść w górę w ciągu najbliższych miesięcy, CIO poczyni starania o podwyższenie płac robotniczych. Murray podkreślił, że od kwietnia 1945 r. płace robotników przemysłowych zostały obniżone, podczas gdy koszty utrzymania wzrosły. Praktycznie

obecne płace są niższe o 18 proc. od płac w kwietniu ub. roku. Murray domaga się wznowienia kontroli wszystkich cen i ustanowienia cen maksymalnych według poziomu z 30 czerwca br.

W tej chwili w USA trwa około 10 strajków, uczestnicy których żądają podwyższenia płac.

NOWY JORK, 19.8. (PAP) Philip Murray, przewodniczący Kongresu związków pracowników przemysłowych (CIO) ogłosił 6-punktowy projekt walki z inflacją

w Stanach Zjednoczonych. CIO zamierza uniknąć nowej kampanii o wyższe płace i proponuje natychmiastowy powrót do cen żywności sprzed lipca przy użyciu interwencji rządowej; zwołanie przez prezydenta Trumana konferencji przedstawicieli pracy i kapitału; finansową pomoc państwa dla przemysłu żywnościowego; stałe opracowywanie przez CIO raportów o kształtowaniu się cen; wpływ CIO na wprowadzenie pewnych zmian w systemie podatkowym; organizowanie oporu konsumentów przeciwko próbom wyższości cen przez producentów. CIO ustosunkowuje się bardzo krytycznie do dotychczasowych osiągnięć prez. Trumana i Kongresu w zapobieganiu inflacji, uważając ich działalność za niewystarczającą.

Przepaść nie do przebycia

LONDYN, 19.8. (PAP). Jak donosi agencja Reutera z Drinagar Kaszmir, przywódca Ligi Muzułmańskiej w prowincji północno-zachodniej Khan Abdul Brijum, komentując spotkanie Nehru z wicekrólem Indii, oświadczył m. in.: „Uderzymy — i to tak mocno, że nasi wrogowie zachwieją się pod tym uderzeniem.

Sto milionów muzułmanów musi się zjednoczyć i zniszczyć zdrajców i Quislingów. Kongres, który zaprzeczył nam praw do naszej ojczyzny — Pakistanu, dowie się niedługo, że nie będzie mieć już nigdy pokoju w Indiach. Muzułmanie są atakowani ze wszystkich stron — przez Wielką Brytanię i Kongres hinduski, który nie robi tajemnicy ze swoich celów zgnębienia muzułmanów w Indiach.

Z Bombaju donoszą, że przewodniczący Ligi Wszchemuzułmańskiej Mohammed Ali Jinnah oświadczył na konferencji prasowej, że „między Kongresem a Ligą Muzułmańską istnieje nadal przepaść nie do przebycia”. Czyżby Kongres — zapytał Jinnah — został upoważniony do rządzenia muzułmanami z pomocą brytyjskiej krwi i brytyjskich pieniędzy? Nie do pojęcia jest, że premier Attlee mógł w ogóle myśleć o przeforsowaniu podobnego projektu, co teraz wywoła niesłychanie niebezpieczne następstwa“.

Kłeska posuchy w Rumunii

BUKARESZT, 19.8. PAP. W całej Rumunii panuje katastrofalna susza. Szczególnie ciężko dotknięte są Mołdawia i Dobruża. Zbiory będą o wiele niższe od normalnych. Winnice i pola kukurydzy zagrożone są kompletnym nieurodzajem. Rząd przedsięwziął specjalne środki celem przyścia z pomocą dotkniętym kłeską dzielnicom kraju. Temperatura w Bukareszcie wynosiła w ostatnich dniach 60°C.

Przed paryskim kongresem b. więźniów politycznych

WARSZAWA, 19.8. (API). W listopadzie rb. odbędzie się w Paryżu II Kongres b. więźniów politycznych, który przedyskutuje i zatwierdzi projekt statutu związku oraz uchwali za proponowane na zjeździe w Warszawie władze związku, które obsadzone być mają w sposób następujący: przewodniczący — Francja, I wiceprzewodniczący — ZSRR, II wiceprzewodniczący — Belgia, III wiceprzewod-

niczący — Jugosławia. Sekretariat generalny obejmie Polska, a zastępstwo — Hiszpania republikańska.

Przed kongresem paryskim odbędzie się w Hadze lub Amsterdamie posiedzenie komisji, która ustali termin „więzień polityczny”, a więc odpowie na pytanie ważne dla wszystkich związków krajowych, kogo należy uważać za więźnia politycznego.

Szczyt bezczelności

BERLIN, 19.8. (Obsl. wł.). Na Kongresie niemieckiej partii socjal-demokratycznej, przewodniczący dr Schumacher oświadczył, że niemieccy socjal-demokraci zwrócą się do Sprzymierzonych o

rewizję postanowień Poczdamskich w sprawie wschodnich granic Niemiec. Podobne oświadczenie złożył przewodniczący unii chrześcijańsko-demokratycznej Jacob Keiser.

Turcja zwleka z odpowiedzią

LONDYN, 19.8. (PAP). Agencja Reutera donosi z Ankary, że rząd turecki postanowił odroczyć odpowiedź na deklarację radziecką w sprawie rewizji konwen-

cji w Montreux. Deklaracja ta ma być jakoby powtórnie gruntownie zanalizowana.

Tajemniczy wybuch na okręcie z bombami

BERLIN, 19.8. Brytyjska służba informacyjna w Niemczech donosi, że w niedzielę 9 osób zostało zabitych podczas wybuchu bomb na parowcu „Pollux” między Neustadt i Pelzenhagen przy wybrzeżu bałtyckim. Parowiec zatonął. Był on naładowany 236 tonami bomb niemieckich, przewożonych na miejsce, gdzie miały być wrzucone do morza na rozkaz brytyjskich władz wojskowych.

W miejscowych kołach politycznych przypuszczano się jednak, że chodzi raczej o danie odpowiedzi jednoczesnej z notami, które, jak sądzą, zostaną wystosowane do Moskwy przez Londyn i Waszyngton w tej samej sprawie.

Projekt noty tureckiej ma być przedstawiony we wtorek parlamentarnej grupie partii narodowo-republikańskiej, po czym dopiero będzie przedłożony radzieckiemu charge d'affaires.

Premier turecki odbył w sobotę dwie długie rozmowy z ambasadorem Stanów Zjednoczonych C. Wilsonem i ambasadorem brytyjskim sir Davidem Kelly.

Będą wisieć w Berlinie

LONDYN, 19.8. Reuter dowiaduje się z międzynarodowego źródła berlińskiego, że wyrok w procesie norymberskim ma być wykonany w Berlinie. Według tych nieurzędowych doniesień ci oskarżeni, którzy zostaną skazani na śmierć, będą straceni w Berlinie — w mieście, które było ośrodkiem ich zbrodni przeciw ludzkości.

Anglicy strzelają na Cyprze

LONDYN, 19.8. PAP. Z Famagusta na Cyprze donosi agencja Reutera, że dziennikarze, zwiedzający obóz uchodźców żydowskich, przewiezionych z Palestyny na Cypr, trafili tam na rozruchy. Kiedy uchodźcy dotarli do obozu, wybuchły zamieszki i straż wojskowa dała ognia w powietrze. Ofiar nie było.

Obwieszczenie brytyjskie zawiadamia, że dotychczas odtransportowano 1.300 nielegalnych imigrantów.

Oficerowie ameryk. w armii Czang Kai Szeka

NOWY JORK, 19.8. „Daily Worker” zamieszcza list pewnego żołnierza amerykańskiego z Filipin. Píše on, że przedstawiciele Czang Kai Szeka na Filipinach przeprowadzają za zgodą amerykańskich władz wojskowych werbunek oficerów amerykańskich do armii Kuomintangu. Agenci Czang Kai Szeka gwarantują tym oficerom roczną pensję minimum 18 tys. dolarów amerykańskich i natychmiastowy awans. Podobno do Szanghaju przyjechało z Manill 2 Amerykanów dla zaznajomienia się z warunkami służby żołnierzy amerykańskich.

Wylew Błękitnego Nilu

LONDYN, 19.8. Agencja Reutera donosi, że w dalszym ciągu przybierające wody Błękitnego Nilu zalały obecnie całkowicie Gerief, miasteczko, położone o 4 mile na wschód od Chartumu. Mieszkańcy zostali ewakuowani.

Po co?

MOSKWA, 19.8. PAP. Agencja Tass donosi z Nankinu o przybyciu w dniu 14 sierpnia rb. do Tjangsimu i Tangi 700 oficerów i żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej.

Chłopcy idą do wojska

W dniu dzisiejszym w województwie lubelskim (tak, jak w całej Polsce) spieszą poborowi na komisje. Zaciąg do wojska obejmuje część rocznika 1925. Oprócz normalnego poboru — pierwszego w Odrodzonej Polsce — mogą się zgłaszać do wojska ochotnicy z roku 1926, 1927, 1928.

Od dnia dzisiejszego działają na całym terenie województwa lubelskiego Komisje Poborowo - Lekarskie, w skład których wchodzi też przedstawiciele Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej. Jest to nowością. Partie demokratyczne są wyrazicielami nowego polskiego ustroju, emanacją tego ducha, dzięki któremu w najcięższej dla Polski chwili powstało Odrodzone Wojsko Polskie. Istniejąca dawniej separacja wojska od społeczeństwa należy do przeszłości i przedstawiciele partii politycznych wchodzi w skład Komisji właśnie jako reprezentanci społeczeństwa. Funkcje tych przedstawicieli są różnorakie. Od dłuższego czasu przygotowano na terenie całego województwa punkty zbornie dla poborowych. W każdym powiecie województwa został uruchomiony jeden taki punkt zborny, gdzie poborowi oczekują na swoją kolej. decyzję Komisji i dalsze skierowanie. Od chwili zjawienia się poborowego na punkcie zbornym jest on na utrzymaniu wojska, otrzymując całkowite wyżywienie wg. norm wojskowych, bez względu na to, czy będzie uznany przez Komisję za zdolnego do służby wojskowej. Punkty zbornie zostały urządzone przy pomocy takich organ. społecznych, jak PCK, Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, jak również władz administracyjnych. We wszystkich powiatowych punktach zbornych poborowy znajdują także zakwaterowanie. Gdzie nie można było dla każdego przygotować łóżka, tam urządzono postania ze słomy, przykryte czystą pościelą. Czystość i porządek na punktach zbornych są wzorowe. Przy każdym punkcie istnieje świetlica zaopatrzona w gazety i broszury Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, specjalnie wydane dla poborowych. Dowództwo wydelegowało oficerów, którzy opiekują się poborowymi i wyjaśniają im

w koleżeńskich gawędach obowiązki i prawa obywatela, który zostaje powołany do najszlachetniejszej służby.

Delegaci z ramienia Komisji Porozumiewawczej brali udział we wszystkich tych przygotowawczych pracach. Wraz z organizacjami społecznymi — PCK i Towarzystwem Przyjaciół Żołnierza na czele — przyczynili się oni wybitnie do tego, że pierwszy pobór rekruta w Odrodzonej Polsce nie jest tylko sprawą ad-

ministracyjno - wojskową, ale jest sprawą całego społeczeństwa, które wraz z władzami wojskowymi otacza przyszłego żołnierza należyłą opieką.

W jednostkach wojskowych czynione są przygotowania do przyjęcia rekrutów i tak np. intendenty od dłuższego już czasu nagromadziły zapasy nowitkiego ekwipunku i mundurów, butów itp., które są wytworami rąk polskiego robotnika dla polskiego żołnierza.

Delegaci ONZ zwiedzają kraj

Zniszczenia w Polsce

nie mają sobie równych

WARSZAWA, 18 bm. w godzinach rannych delegacja Podkomisji ONZ do Spraw Odbudowy Gospodarczej Terenów Zniszczonych zapoznana się na konferencji, której przewodniczył Przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, minister Przemysłu Hilary Minc, z planem odbudowy gospodarczej Polski.

Po południu delegacja udała się na pas zniszczeń pod Warką. Warka, w której z 400 domów istniejących przed wojną — 250 uległo całkowitemu zniszczeniu, reszta zaś jest poważnie uszkodzona — warła na gościach zagranicznych silne wrażenie. Jeszcze bardziej jednak byli delegaci poruszeni, gdy oglądali warunki, w jakich mieszka jeszcze dotychczas znaczna część ludności w pasie zniszczeń.

Sekretarz delegacji podkreślił ze zdumieniem, że pomimo tak strasznych warunków bytowania, w wygrzebanych w ziemi siedzibach pogorzaleców panuje wzorowa czystość. Wszyscy delegaci interesowali się żywo planami odbudowy tych terenów oraz sposobem finansowania odnośnych robót. To też z zacięciem zwrócili uwagę na następne budujące się, doświadczalną wieś Nowe Piaseczno.

Wszyscy delegaci — zgadzają się z tym, że zniszczenia, jakie oglądają w Polsce, przekraczają znacznie wszystko to, co widzieli dotychczas w innych krajach Europy.

Wagon książek - darem Leningradu dla Polski

Szereg instytucji naukowych Leningradu przekazało wielką ilość dzieł i wydawnictw naukowych, jako dar dla Polski. Główna Biblioteka Akademii Nauk ofiarowała 1.700 tomów dzieł naukowych i czasopism. Biblioteka Publiczna im. Giedrina ofiarowała około 12.500 tomów, w tej liczbie ponad 3 tysiące tomów polskiej literatury klasycznej. Instytut Medycyny Doświadczalnej, którego dyrektorem był niegdyś wybitny uczonek polski Marcei Nancki, przekazał delegacji komplety wydawnictw Instytutu.

Łącznie dary placówek leningradzkich stanowią wagon książek i czasopism, które w najbliższym czasie przesłane zostaną do Polski dla odpowiednich instytucji naukowych.

Lubelszczyzna otrzyma nowe magazyny zbożowe

WARSZAWA, 19. 8. (API). W związku z ukończeniem zbiorów zboża konieczne jest rozbudowanie sieci magazynów zbożowych w całym kraju. Ostatnio przyznane zostały dodatkowe kredyty w sumie 97 milionów złotych, które będą oddane do dyspozycji „Społem” na przeprowadzenie robót inwestycyjnych.

Plan rozbudowy magazynów przewiduje, między innymi, przebudowę dawnych zakładów brojeniowych w Budzynie (Dąbrowa-Bór), w woj. lubelskim na nowoczesne magazyny zbożowe. Koszt przebudowy wyniesie 10 mil. zł.

Poza tym przebudowane będą budynki dawnego „Cukroportu” w porcie Handlowym w Warszawie, gdzie powstaną duże magazyny zbożowo-mączne, przeznaczone specjalnie dla

Warszawy. Zboże do tych magazynów będzie kierowane drogą wodną. Koszt przebudowy tych magazynów wyniesie 12 milionów złotych. Jednocześnie kosztem 3,5 mil. zł. przebudowany zostanie elewator zbożowy w Tarnowie oraz przeprowadzone zostaną remonty w całym szeregu innych magazynów.

Niemcy niszczyli zasiewy osadników

SLUSK, 19. 8. W tych dniach została wznowiona ewakuacja Niemców ze Słupska. W pierwszym rzędzie wysyłani będą Niemcy — mieszkańcy wsi. Wiadomość ta wywołała wielką radość wśród polskich osadników, na gospodarstwach których Niemcy uprawiali najszerzej pojęty sabotaż, niszcząc zasiewy itd.

Zrzeszenia branżowe

Celem zacieśnienia współpracy gospodarczej inicjatywy prywatnej z państwowym sektorem gospodarczym na terenie Izb Przemysłowo - Handlowych organizowane są branżowe zrzeszenia przemysłu prywatnego. Do tychczas na terenie Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie czynnych jest 8 takich zrzeszeń, między innymi zrzeszenie przemysłu metalowego i elektrotechnicznego, budowlanego i instalacyjnego, chemicznego, drzewnego, papierniczego, odzieżowego i galanterijnego, mineralnego oraz poligraficznego i wydawniczego.

W stadium organizacji są dalsze zrzeszenia prywatnego przemysłu branżowego, których statuty zatwierdzone będą w dniach najbliższych.

Francuska powieść o walce Polaków

WARSZAWA, 19. 8. Powieść Agnieszki Chabrier pt.: „La vie des morts”, osnuta na tle walk narodu polskiego o niepodległość w latach 1939 — 1944, uzyskała wielką francuską nagrodę „Prix des critiques”.

10 terrorystów przed sądem

KRAKÓW, 19. 8. (PAP). Rejonowy Sąd Wojskowy w Krakowie w postępowaniu doraźnym rozpatrywał sprawę 10 członków bandy dywersyjnej WIN, która od lipca r. 1945 do czerwca br. dokonała szeregu zbrojnych napadów rabunkowych i morderstw na terenie powiatu miechowskiego. Główny oskarżony, Sroga Henryk, przyznaje się do dokonania ośmiu napadów rabunkowych. Stwierdza, iż akcja bandy wymierzona była w pierwszej linii przeciwko członkom PPR. Sroga Jan przyznaje się do udziału w napadzie na posterunek MO w Siedliskach pow. Miechów oraz do przechowywania w swoim gospodarstwie większej ilości broni, amunicji i granatów. Zaprzecza jednak, jakoby należał do jakiegokolwiek nielegalnej organizacji politycznej. Podobnie brzmiały zeznania Józefa Nowaka, który przyznaje się jedynie do udziału w napadzie na posterunek milicji. Oskarżony Bogusław Andrzej zaprzecza jakiegokolwiek łączności z bandą, nie przyznaje się również do za-

rzucanego mu udziału w napadzie na lokal szkolny w Kamienczykach, gdzie odbywała się zabawa taneczna. Oskarżony Władysław Gąs twierdzi, że zmuszony był groźbami bandy do współpracy. Osk. Marciniek Józef, według aktu oskarżenia kierownik polityczny i łącznik bandy, zaprzecza, jakoby miał jakiegokolwiek kontakt z bandą. Oskarżeni Ozdoba, Pycia Stanisława, Gólda Ludwika i Andrzej Ordys nie przyznają się do zarzucanej im współpracy z bandą, stwierdzają natomiast, iż przyjmując i żywiąc członków bandy, działali pod jej terrorem.

Z nowych wydawnictw

WOJCIECH ZUKROWSKI: „Porwanie w Tutiurliście”, ilustrował A. Marceżyński, Kraków, Wyd. Księgarni Stefana Kamińskiego, str. 260.

Jednego tylko głosu brakło, by Wojciech Zukrowski otrzymał pierwszą roczną nagrodę „Odrodzenia” w wys. 100 tys. złotych za najlepszy tom prozy, napisany po roku 1939. Tomem tym byłby zbiór opowiadań p. t. „Z kraju mleczania” (pisałiny o tym w „Gazecie Lubelskiej” z dnia 28 czerwca.). W okresie okupacji, bo w roku 1942, powstała inna książka Zukrowskiego — powieść dla dzieci i młodzieży p. t. „Porwanie w Tutiurliście”.

Autor kreśli przygody trójki przyjaciół, którzy ruszyli w świat w poszukiwaniu przygód, są to: kogut Marcin Pypeć, kapral z okresu wojny, lisica Chytraska, wychowawczyni potomstwa indyka i kot Myslibrat Mianczura, zany parobel, który ostatnie dwa lata spędził na służbie u młynarza. Sławna trójka brała udział w wojnie, którą zapowiedziało takie oto ogłoszenie mobilizacyjne: „Wielka i niespodziewana wojna w wielu bitwach z udziałem króla Baryłki VII i króla Cynamona oraz ludów Tutiurlistanu i Blablacji, zacznie się w przyszły czwartek na granicy. Wszyscy proszeni o liczne przybycie i poparcie tej artystycznej imprezy”.

Zarówno treść, pomysłowo ilustrowana, jak i styl książki Zukrowskiego, kwalifikuje ją do najlepszych pozycji w naszej literaturze dla dzieci.

Co było wczoraj?

DYSKUSJA między b. wiceministrem Bezpieczeństwa Publicznego, Wachowiczem, a wicepremierem Gomułą, przeprowadzona z jednej strony na łamach Kółkiego organu PPS, z drugiej strony na łamach „Głosu Ludu” odsłania przyczyny dymisji ob. Henryka Wachowicza ze stanowiska wiceministra bezpieczeństwa. Okazuje się, że zwolniono z więzienia ludzi, którzy oskarżeni są o zbrodnie współdziałania z bandami faszystowskimi. Na rozkaz ministra bezpieczeństwa, gen. Radkiewicza, osobnicy ci zostali ponownie aresztowani.

W INDIACH strajkują setki tysięcy robotników. Fala strajków obejmuje cały kraj i jest największą, jaką Indie kiedykolwiek przeżyły.

PRZYWÓDCA GORALLENVOLK'U, Volksdeutschwów góralskich, Szatkowski, przyjaciel zdraycy Wacława Krzeptowskiego, aresztowano w Londynie. Szatkowski, zięć sanacyjnego wiceministra Bobkowskiego, prowadził na terenie Podhala akcję współpracy z Niemcami i tworzył razem z Krzeptowskim „Góralenvolk”. Powstał on w listopadzie 1939 roku kata Polski, gubernatora Franka jako wybawcę. W lutym 1945 r. Krzeptowski został przez oddział A. K. powieszony, Szatkowski uciekł, przedostał się do Włoch i wstąpił pod przybranym nazwiskiem do armii Andersa. Razem ze swym oddziałem został teraz przewieziony do W. Brytanii w celu demobilizacji. Tam został rozpoznany i resztowany.

Chciał ukraść milion! Nieuczciwość czy pomyłka przy budowie domu WRN w Lublinie?

Sprawa nadużyć popełnianych przez zdemoralizowanych okupacją ludzi jest chwałem trudnym do wypełnienia. Szereg mniejszych lub większych kombinatorów dawno już siedzi w kryminale. Są to wszyscy mniej sprytni, mniej wyrafinowani przestępcy. Pozostała jeszcze część szkodników społecznych, którzy dzięki swemu sprytowi, niekiedy i stanowisku są trudni do wykrycia. M. in. w niedługim czasie Lubelski Sąd Doraźny będzie rozpatrywał sprawę niejakiego J. H., oskarżonego o nadużycia, sięgające miliona złotych.

Ob. J. wprawdzie tłumaczy się, że zasła tylko pomyłka w rachunku, to jednak główny inspektor Biura Kontroli Państwa przy Prezydium KRN, jak również prokurator Sądu Doraźnego zajmują wręcz odmienne stanowisko, uważając, że jest to świadome i wyrafinowane przestępstwo.

Sprawa przedstawia się w następujący sposób: J. jako członek Komisji Ofertowej Budowy Domu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie sfałszował oferty w ten sposób, że najniższa z nich, oferta Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, została fałszywie przez niego podwyż-

szona, co skłoniło członków Komisji do przyjęcia oferty prywatnego przedsiębiorcy. Różnica między ofertami S. P. B. i przedsiębiorcy budowlanego prawdopodobnie powędrowałaby do kieszeni nieuczciwego spekulanta, zwrócić na groszu publicznym. Niestety, afera ta mimo całej przebiegłości nie doszła do skutku, ponieważ Biuro Kontroli Państwa zdążyło w porę zainterweniować, przeszkadza-

jąc w dalszych ciemnych machinacjach. Sprawą powyższą zainteresował się prokurator Sądu Doraźnego. Już przy pierwszych badaniach przeprowadzonych przez Głównego Inspektora, Biura Kontroli Państwa, stwierdzono, że żaden z urzędników wojewódzkiego Wydziału Odbudowy nie był zamieszany w tą aferę. Śledztwo jest prowadzone intensywnie i w najbliższych dniach spodziewać się należy definitywnego rozstrzygnięcia tej sprawy.

Blizsze szczegóły jeszcze podamy.

Morderca przemawiał nad grobem swej ofiary

WROCLAW, 19.8. (PAP). Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu, na sesji wyjazdowej w Jaworzu, rozpatrywał sprawę morderców znanego i powszechnie cenionego działacza demokratycznego, starosty powiatowego w Jaworzu Bystrego - Bykowskiego.

W wyniku rozprawy inspirował zabójstwa Waranka i wykonawca jego zbrodniczych poleceń, Kruk, skazani zostali na karę śmierci i utratę publicznych i obywatelskich praw na zawsze. Osk. Sakowskiemu Sąd wy-

mierzył karę 6 lat więzienia. Oskarżeni: Kasprzycki, Palij i Dembski skazani zostali na 5 lat więzienia.

O cynizmie i perfidii osk. Waranka świadczył najdobitniej fakt, iż wygłosił on w czasie pogrzebu zamordowanego starosty przemówienie, podkreślając zasługi tragicznie zmarłego.

„Zabawa”

W nocy z 18 na 19 bm. patrol Milicji Obywatelskiej przybył do wsi Dobra celem zapewnienia spokoju na zabawie, która miała miejsce w tej wsi. Gdy milicjanci znaleźli się naprzeciwko domu, w którym była zabawa, wybiegli z niego osobnik i zaczął strzelać do milicjantów. Ci odpowiedzieli również ogniem, kładąc rzeźbionemu trupem. Jak się okazało, był nim niejaki Różek Władysław w wieku 21 lat.

„Stój, jak się nazywasz?!”

Soltyś kol. Józefow czuł od dawna nienawiść do niejakiego Krucienia Mikołaja, mieszkańca tejże wsi. Ponieważ sam bał się skrzywdzić Krucienia, uciekł się p. zeto do namówienia niejakiego Lisu Eugeniusza, aby ten dokonał zemsty!

Pewnego dnia Lis jadąc furą, spotkał Krucienia i mimo, że go znał, krzyknął: „Stój, jak się nazywasz?!” Zdziwiony Krucień uważał to za żart, tymbardziej, że z Lisem nie miał sprzeczki; przeto nie odpowiedział. Wówczas Lis oświadczył, że aresztuje Krucienia i kazał mu siadać na wóz. Ten, uważając to również za głupi żart, nie spełnił rozkazu, a następ-

nie chciał się oddać. Wówczas Lis strzelił kilkakrotnie z pistoletu, a pocisk nie trafił Krucienia, chwycił z wozu automat i zaczął z niego strzelać, raniąc ciężko Krucienia.

Zagraniczni goście w Puławach i Nałęczowie

Szumiały liście dostojnych drzew Parku Zdrojowego w Nałęczowie, chyliły się, kołysane wiatrem letnim gałęzie, chrzęściły kłosa zboża, z którego skrzętnie żniwiarki uwiły wieniec dożynkowy. Rozległy się pieśni, sławiące urodę ludowej Lubelszczyzny, migotały w słońcu barwy lubelskie stroje ludowe, ewalowała na wspaniałych koniach ludowa banderia nałęczowianów, przesuwały się wdzięcznym rytmem ludowego tańca lubelskiego dorodne pary, a parkiem nałęczowskim niósł się urok przyrody i nurt odwiecznego zespolenia człowieka z ziemią.

Przedstawiciele UNRRA

Oderwała się z grona świętujących „Dożynki” młoda para, w strojach ludowych, i poniosła starym zwyczajem kielich wódki z miodem i chleba - kofacza ulamany kawał gościom dożynkowym. A goście to byli nie zwyczajni, jakich od wieków całych widzi się na tradycyjnym święcie polskich żniw. Oto, za stołem honorowym, gospodarskim, wśród grona profesorów Instytutu Puławskiego, przed-

stawiciele Ministerstwa Rolnictwa i miejscowych przedstawicieli gminy Nałęczów zasiedli goście zagraniczni, którzy do Polski z ramienia UNRRA przyjechali. Anglik Hancock, światowej sławy profesor hodowli z uniwersytetu w Cambridge, oraz Duńczyk Sörensen, profesor hodowli w Kopenhadze.

Stacja sztucznego zapładniania w Puławach

Jako przedstawiciele UNRRA przyjechali do Puław celem omówienia organizacji przy Instytucie Puławskim stacji sztucznego zapładniania zwierząt. Po omówieniu zagadnienia i powierzeniu wielkiego zadania doktorowi medycyny weterynaryjnej p. Teklijskiemu z Instytutu Puławskiego zawieziono gości najpierw do Kazimierza nad Wisłą. Jak profesor Pruszkowski i jego szkoła malarska, pozostawiali goście niezwykle piękno tego malowniczego zakątka naszej ziemi.

A potem wyjazd do Nałęczowa. Udział w zebraniu rolników, zorganizowanym w Świątlicy Ludowej przez powiatowe organizacje rolnicze. Uczni polscy przedstawili stan bydła w wyniszczonej przez wojnę i grabież Polsce, podkreślając, że na Pomorzu np. są powiaty, w których tuż po zakończeniu działań wojennych pozostało kilkanaście zaledwie sztuk bydła, wobec czego przed Polską stoi trudne zadanie podniesienia stanu bydła.

Ze strony gości prof. Sörensen przedstawił historię zastosowania w Danii me-

Jaka szkoła, jaki zawód?

STARSZY CECHU KRAWCÓW OB. ADOLF ADAMCZYK MÓWI:

„Zawód krawiecki jest obecnie bardzo popularny. W samym Lublinie zrzeszonych w cechach mamy ok. 200 warsztatów. Muszę zaznaczyć, że do cechu krawców włączono także krawcowe, kuśnierzy i bieliźniarki. Krawców męskich jest 62, krawcowych i bieliźniarek — 140 i 5 kuśnierzy. Napływ uczniów jest ogromny. Nie ma prawie dnia, żeby do mnie, jako do starszego cechu nie zgłosiło się kilkanaście osób, poszukujących miejsca ucznia krawieckiego. Dużo jest także takich, którzy uczyli się krawiectwa za czasów okupacji u mistrzów, wysiedlonych z terenów polskich, włączonych do „wielkiej Rzeszy”, np. z Poznańskiego. Dziś ludzie ci powrócili do swoich miejsc zamieszkania, pozostawiając w Lublinie niedouczoną fachową młodzież. Obecnie w Lublinie jest 270 uczniów i uczennic krawieckich, wobec czego przyjmowanie nowych uczniów napotyka na duże trudności. Z miejscami jest ciężko. Kandydatów zbyt wielu. Jedno lub dwa miejsca zwalnia się tam, gdzie uczeń kończy naukę. Jeśli tak dalej pójdzie, to za jakies trzy lata wytworzy się sytuacja podobna do przedwojennej: będzie za dużo krawców.

Warunki pracy i nauki ucznia krawieckiego są dobre. Uczeń dostaje w pierwszym roku płacę wg. ustawy, później majster przeważnie mu podwyższa i daje często 100 zł. dziennie. Jest wielu takich uczniów, którzy u swego pryncypała mają utrzymanie i mieszkanie. Szczególnie w drugim i trzecim roku nauki uczeń może niezłe zarobić, jeśli chce pracować po „fajerancie”.

Lubelska szkoła DOKP

Przy warsztatach kolejowych DOKP w Lublinie prowadzona jest szkoła ślusarsko-mechaniczna. Nauka w szkole jest bezpłatna i trwa 3 lata. Uczniowie pierwszego roku otrzymują pobory w wysokości 40 proc. XII grupy uposażeniowej, w drugim roku 60 proc., a w trzecim roku 80 proc. Po ukończeniu szkoły absolwenci otrzymują tytuł czeladnika i mają zapewnioną pracę w warsztatach w Dyrekcji PKP

POMOCE NAUKOWE

Szkolne tablice, stalugi i stoliki, wagi laboratoryjne, szkło chemiczne. Przyrządy do fizyki i biologii. Mapy, globusy, mikroskopy

L. KOCH

Warszawa-Praga, Brdowa 32 3689

Mydło „JAWA” i „PLON”

Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 2771

Wieś leczy zęby

Staraniem Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Rejowcu został zorganizowany ruchomy ambulans dentystyczny, który leczyć będzie bezpłatnie dzieci szkolne oraz dorosłych za minimalnymi opłatami.

MYDŁO

„SIEW”

w znanej jakości do nabycia we wszystkich sklepach

Fabryka:

Lublin, Przemysłowa 22

Teł. 36-23

Gazownia lubelska

Kredyty na remont muszą się znaleźć!

Lublin, jak pisaliśmy już niejednokrotnie, znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji finansowej. Brak pieniędzy stoi na przeszkodzie wykonania nawet najpilniejszych i najpotrzebniejszych robót. Kata-

strofalnie np. przedstawia się stan gazowni miejskiej. Obecne urządzenia wytwórcze i aparatura pomocnicza zakładu gazowego, wybudowane w latach 1925 — 1926 nie były przez okres dwudziestu lat remontowane. Wskutek tego uległy znacznemu zużyciu i zachodzi natychmiastowa potrzeba dokonania niezbędnych remontów. Trzeba bezwzględnie odbudować piec ciekomorowy piec gazowy, bez którego zakład nie będzie mógł pracować w roku 1947/48. Należy wymienić kocioł parowy całkowicie zużyty, zbudować zbiornik na smołę, na miejsce starego, przeciekającego i grożącego pęknięciem, trzeba zakupić trzy wózki do węgla i koksów oraz ułożyć rurociąg gazowy na ul. Lubartowskiej do Uniwersytetu M. i Curie - Skłodowskiej.

Według prowizorycznych obliczeń koszt tych najniezbędniejszych remontów wyniesie ok. 3 milionów złotych, na któ-

nie może stanąć

re nie ma pokrycia w miejskim budżecie na rok bieżący. Wobec tego Zarząd Miejski w Lublinie będzie się starał o uzyskanie pożyczki w wysokości 3 milionów złotych w Banku Komunalnym.

Drugim palącym zagadnieniem naszego miasta jest sprawa remontów w Miejskich Wodociągach i Kanalizacjach.

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej postanowiono starać się o uzyskanie kredytu w sumie 1 miliona złotych z Ministerstwa Odbudowy. Miejskie Zakłady Wodociągów i Kanalizacji miały wystąpić z wnioskiem o pożyczkę 20 milionów złotych, jednak na bieżący okres budżetowy kredyt 1 miliona złotych umożliwi załatwienie spraw najbardziej naglących.

Trawa morska z Marokka

GDYNIA, 19.8. W dniu 17 sierpnia na statku „Elsy“ przybył do portu gdyńskiego pierwszy po wojnie transport trawy morskiej dla celów tapiecerskich. Składają się on z 669 bel wagi około 50 tys. kg. Trawa pochodzi z Marokka, gdzie załadowano ją w Tangerze i przywieziono do Goeteborga, a stamtąd na mniejszym statku do Gdyni.

Wesoła gromadka

Teatr dla dzieci „Wesoła gromadka“, prowadzony przez RPTD w Krakowie, jest pierwszym w Polsce odcudzonej stałym teatrem dziecięcym. Ogółem teatr dał w ub. sezonie 5 premier. „Bokse“ M. Bilizanki, bajkę Konopnickiej „O Krasnoludkach i Sierotce Marysi“ w inscenizacji Bilizanki, „Pinochio“ Collodiego, montaż krajoznawczy Kunickiej „Z biegiem Wisły“, na który składają się teksty najwybitniejszych pisarzy polskich, pieśni i tańce ludowe oraz przezrocza, dalej — „Nasza księżka“ — montaż wierszy poetów polskich pieśni oraz obrazków scenicznych. Ogółem przedstawień dano 128, obecnych było na przedstawieniu około 68.000 dzieci, w tym ponad 7 tys. dzieci bezpłatnie. Zespół aktorów „Wesołej gromadki“ tworzyli młodzi adepci krakowskich studiów teatralnych.

Dziwne wyroby chałupnicze

Onegdaj mieszkańcy wsi Prawiedniki byli świadkami nieszczęśliwego wypadku. Zamieszkały tam Sztambar Ludwik, wobec licznego grona zgromadzonych chłopów, wyjął pistolet (przez niego wykonany) i manipulując przy nim, przechwalał się jego wartością. W pewnym momencie nastąpił wystrzał, skutkiem którego odniósł ranę ob. Błaszczak Stanisław.

Sprawca wypadku rzucił pistolet, a sam zbiegł w nieznanym kierunku. Rannego przewieziono do szpitala.

Drukarnia Nr 1
Spółdz. Wyd. „CZYTELNIK“
wykonuje
wszelkie roboty w zakresie
drukarni wchodzące.

ROLNIKU! PAŃSTWOWA SPECJALNA FABRYKA WAG UCHYLENYCH I MASZYN ROLNICZYCH

J. CAUDR w Lublinie ul. Garbarska nr 3 tel. 11-20

Produkuje młocarnie 4-ro i 2-trybowe o napędzie kieratowym, ręcznym i pasowym oraz siewczarnie typu „Warszawianka“ i Bental z gwarancją 5-letnią. Fabryka produkuje również wagi uchyłne do 15 kg pocztowe do 220 kg szalkowe do 5 kg, wagi wozowe, wagi kolejowe automaty do normowania zastrzyków soli do szynki.

Rolniku, przyjdź i zobacz produkcję z dobrego surowca, a kupisz na pewno maszynę z 5-letnią gwarancją. 3482

Sekretariat Szkoły Dramatycznej
przyjmuje zgłoszenia, Kandydatów i Kandydatek na 1, 2, 3 kurs w lokalu Szkoły
Lublin, Zielna 3 m 33
w godzinach 3-5 3993
telefon nr. 14 — 28

SPORT

Aeroklub lubelski, który dopiero dwa tygodnie temu rozpoczął pracę, otrzymuje już w tym tygodniu dwa samoloty typu PO-2. Samoloty te znajdują się w Katowicach, skąd sprowadzi się je drogą powietrzną do Lublina. W dniu 25-go sierpnia w Aleksandrowicach k. Białej-Bielska odbędą się ogólnopolskie, międzyklubowe zawody lotnicze, na których po raz pierwszy pilot Zolotow będzie reprezentował na nowo otrzymanym samolocie aeroklub lubelski. Na początku września projektuje się zorganizowanie w Lublinie teoretycznych kursów szybowcowych i pilotażu motorowego. Po-

Lublin szkoli pilotów

za tym piloci lubelscy w liczbie 15-bu, którzy w czasie okupacji nie mieli możliwości latania, po badaniu lekarskim będą mogli odbywać loty treninowe.

Jest nadzieja, że Lublin otrzyma

również samoloty amerykańskie z demobilu. Czyni się także starania o uzyskanie kilku szybowców i sprowadzenie instruktora szybowcowego.

Pracę aeroklubu lubelskiego hamuje brak lokalu.

„Zuraw“ przeleciał 145 km

W ośrodku ćwiczebnym szybownictwa Ministerstwa Komunikacji w Kobylnicy koło Ferrana wykonano pierwszy po wojnie przelot na szybowcu.

Jeden z najlepszych pilotów szybowco-

wych wyszkolonych ostatnio w Polsce, pilot Dębski Stefan, wykonał przelot na szybowcu „zuraw“, startując za tak zwaną wyciągarkę z szybowiska Kobylince i lądując w okolicach Torunia. Pilot przeleciał odległość 145 km. w czasie 5 godz. i 20 minut.

Charakterystycznym jest, że pilot, startując do przelotu za wyciągarkę, odczepił się od liny ciągnącej zaledwie na wysokości 200 m., osiągając następnie wysokość podczas przelotu 1500 mtr.

Przeloty szybowcowe przy starcie za wyciągarkę są doskonałą zaprawą dla turystyki szybowcowej, która nabierze coraz więcej realnych możliwości.

Rozgrywki o wejście do klasy A

Wydział Gier i Dyscypliny Lubelskiego OZPN ogłosił terminarz rozgrywek o wejście do kl. A. LOZP. W rozgrywkach tych wezmą udział mistrzowskie drużyny

W MOSKWI

Zesatoroczny mistrz ZSRR — Dynamo, znany z sukcesów w Anglii, zremisował z bułgarską drużyną „Lokomotywa“ 3:3.

Pięknej grze przypatrywało się 100 tys. widzów.

klasy B: w grupie I KS „Garbarnia“ (Lublin), AKS Hrubieszów i WKS „Lublinianka“ I b.

22.8. godz. 17.30. WKS „Lublinianka“ I b — KS „Garbarnia“.

25.8. godz. 17.00. AKS Hrubieszów — KS „Garbarnia“.

29.8. godz. 17.00 KS „Garbarnia“ — WKS „Lublinianka“ I b.

1.9. godz. 17.00 AKS Hrubieszów — WKS „Lublinianka“ I b.

9.9. godz. 17.00 KS „Garbarnia“ — AKS Hrubieszów.

14.9. godz. 17.00 WKS „Lublinianka“ I b — AKS Hrubieszów.

Gospodarze wymienieni są na pierwszym miejscu.

KKS SYGNAŁ II — GARBARNIA II
4:2 (2:1)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Dębrowski, Maciejewski, Młynarczyk i Oblicki (z karne). Obydwie bramki dla Garbarni uzyskał Radko.

Sędziował por. Mosser.

„Groble“ w Lublinie

W sobotę i poniedziałek na zaproszenie KS Spółem rozegra w Lublinie dwa mecze KS Groble Kraków. Drużyna krakowska bawiła ostatnio w Rzeszowie, gdzie pierwszego dnia w osłabionym składzie uległa Sokolowi 2:4 (przy czym wynik ustalili w dużej mierze stronnicy sędzia, zmieniony pod koniec zawodów), w drugim zaś meczu wzmocniona przez Zajczkowskiego i Sochackiego wysoko pokonała Resovię 8:2 (5:1). Groble wielokrotnie uzyskały zaszczytne wyniki w spotkaniach z ekstraklasą krakowską: Wisła, Cracovia, Garbarnia; spodziewamy się, że klub ten jako reprezentant tradycji i dzisiejszego poziomu krakowskiego piłkarstwa nie zawiedzie również i na naszym boisku.

Z listów do Redakcji

„Wstyďte się“!

Szanowny Ob. Redaktorze!

Na wiosnę br. rozpoczęto przeprowadzać akcję oczyszczenia i upiększenia miasta. Ukazało się nawet specjalne rozporządzenie władz wojewódzkich. I istotnie, w pierwszych dniach wydawało się, iż akcja ta odniesie skutek i Lublin przestanie być brudnym, a trawniki zazielenią się młodą trawą. Dozorcy domowi zaczęli energiczniej, niż zazwyczaj zamiatać ulice, ba, nawet dobrano się do lubelskich podwórek. Przyjemnie było widzieć młodzież szkolną i akademicką, gdy z łopatami w ręku kopała stratosfery i zbite zielenice. Ale, niestety. Nie tylko, że z takim zapalem rozpoczęta praca nie doprowadzona została do końca, ale co gorzej, część już wykonanej, obrócono z powrotem w niwecz. Jeszcze nie zaczęła dobrze zielenić się trawa na skopanych z takim trudem przez młodzież zielenicach, gdy znowu zaczęto dopierać po nich i niszczyć trawę. Tak jest na skwerku przy ul. 3-go Maja (koło gmachu Uniwersytetu), tak jest, ba, nawet na reprezentacyjnym placu Litwańskim i w wielu innych punktach. Wszystkie rogi trawników są zdeptane na „okrągło“. Można do pewnego stopnia winić Zarząd Miasta, że nie ogrodził najbardziej narażonych na zniszczenie rogów, ale główna wina spoczywa po stronie mieszkańców Lublina, którzy dla względnej wygody i jeszcze względniejszego pośpiechu nie umieli uszanować pracy innych, dając tym dowód, iż wygląd zewnętrzny ich miasta jest im zupełnie obojętny. Wstyďte się Lublinianie!

Łącząc wyrazy poważania

Lublinianin, który nie deptał

